

Widokowia wieża zamkowa w Kocobędzu stanie się kolejną atrakcją turystyczną w naszym regionie. Fot. MAREK SANTARIUS

Wieża zamkowa wieżą widokową?

KOCOBĘDZ (kor) - Jeszcze w br. powstanie się zakończyć drugi etap remontu wieży zamkowej, jedynej budowli, która zachowała się do naszych czasów z pochodzącego z przełomu XIII i XIV w. zamku goickiego.

- Remont rozpoczął się w ub. roku - mówi wójt Kocobędza, **Marek Pinkas**. - Wieża była w tak złym stanie, że groziło nawet jej zawalenie. W pierwszym etapie wzmocniliśmy zatem jej fundamenty i mury.

A ponieważ nie zrzucaliśmy od razu rusztowania, przystąpiliśmy w tym roku do kolejnego etapu.

Jak na razie wieża otrzymała nowy tynk, we współpracy z konserwatorami zabytków doszło też do wymiany okien i drzwi. Obecnie sporo czasu zajmuje naprawa dachu, bo musi on zostać przykryty stylowymi szindziolami.

W ub. roku remont, który realizuje czesko-cieszyńska spółka „Dorstav”, kosztował 250 tys. Kč, ale do-

tacją w wysokości 100 tys. Kč wspomógł kocobędzan Ministerstwo Kultury RC. Także w tym roku resort przyznał gminie dotację - w wys. 150 tys. Kč (w sumie trzeba w br. wyłożyć 370 tys.).

- Jeżeli dotacja wpłynie i w przyszłym roku, zajmiemy się rekonstrukcją wnętrza wieży - poinformował „GL” wójt Pinkas. - W przyszłości mogłaby z niej być wspaniała wieża widokowa, czyli kolejna atrakcja dla turystów.

Wniosek o języku urzędowym został odrzucony W parlamencie po polsku

PRAGA (db) - Izba Poselska Parlamentu RC odrzuciła we wtorek wniosek w sprawie wprowadzenia do Konstytucji Republiki pojęcia język narodowy. Gdyby ta proponowana przez posłów komunistycznych zmiana została przyjęta, język czeski stałby się oficjalnym językiem urzędowym wszystkich organów państwowych i administracyjnych.

- Jesteśmy państwem, w którym historycznie żyje wiele narodów, i właśnie one tworzą dzisiejsze państwo czeskie - zagaił swoje wystąpienie poseł **Marian Bieleś**.

- Jestem dumny z tego, że jako obywatel czeski, jako poseł czeskiego parlamentu, mogę dzisiaj przemawiać do was w swym własnym języku, języku niemałej liczby obywateli naszego państwa, których tutaj reprezentuję. Pozwala mi na to tradycja naszego demokratycznego

parlamentu i tolerancji naszych ustaw. Zrobię wszystko, co w moich siłach, aby tak było również w przyszłości.

Polska wypowiedź posła Bieleś wywołała oklaski audytorium. Następnie, kontynuując przemówienie w języku czeskim, zażądał głosowania o odrzuceniu wniosku. Propozycję tę poparli kolejni mówcy, a w głosowaniu 113 ze 152 posłów odrzuciło wniosek o wprowadzenie języka urzędowego.

ZA ROK KONCERT NAD GRANICĄ Tego jeszcze nie było

CZ. CIESZYŃ / CIESZYŃ (ar) - Jednym z punktów zeszytygodniowego wspólnego posiedzenia samorządowców Cz. Cieszyňa i Cieszyňa była informacja o projekcie transgranicznego koncertu pn. OLZA.

Chodzi o bezprecedensowe przedsięwzięcie kulturalne, którego premię zaplanowano na pierwszą rocznicę wejścia Polski i Republiki Czeskiej do Unii Europejskiej. Organizatorem jest agencja artystyczna Petarda Production, współorganizatorami zaś m.in. miasta Cz. Cieszyň, Cieszyň, Trzyńnic i Euroregion Śląsk Cieszyński. Patronat nad imprezą objęliby Václav Havel, Lech Wałęsa i Solidarność Czesko-Polsko-Słowacka.

Koncert miałyby się odbyć na estradzie zbudowanej w miejscu nieistniejącego dziś mostu granicznego dla pieszych w Cieszyń. Widzowie mieć będą okazję oglądać go z obu brzegów Olzy na żywo oraz na telebimach.

„Olza” to widowisko muzyczno-dramatyczno-taneczne oparte na baśniach i legendach Śląska Cieszyńskiego. Autorem muzyki jest Leszek Wronka, łączący w swoim dziele nowoczesne kierunki muzyczne z pierwiastkami regionalnymi. Organizatorzy liczą się z udziałem 50 artystów, muzyków, tancerzy i śpiewaków, w tym gwiazd scen muzycznych obu krajów. Zdaniem burmistrza Cz. Cieszyňa **Henryka Sznapki** projekt mógłby być interesującą popularyzacją miasta, gdyż transmitowany by był przez telewizję obu krajów.

PETYCJA PRZECIWNIKÓW STREFY PRZEMYSŁOWEJ W obronie przyrody?

LUTYNIA DOLNA (mro) - Już 472 mieszkańców, w tym blisko trzy setki z Wierzniowic i Lutyni Dolnej, podpisało petycję zrehabilitowaną przez przeciwników budowy w tej okolicy tzw. strategicznej strefy województwa morawsko-śląskiego. O fakcie tym poinformował nas **Josef Lindner**, wójt Lutyni Dolnej.

- Nie rozumiem, dlaczego petycję wydano właśnie teraz, kiedy o zamiarze budowy strefy mówi się od co najmniej 2 lat i dotąd nie budziło to żadnych emocji i protestów -

dodał, podkreślając, że inicjatorzy petycji nie przedłożyli jej oficjalnie władcom gminnym, zgodnie z zasadami prawa petycyjnego.

Petycja opowiada się za zachowaniem rezerwatu ochrony ptaków w trójkątce Herzmańskie Jezioro - Odra - Olza dla przyszłych generacji. Mówi o realnym zagrożeniu egzystencji niektórych ptaków i zwierząt znajdujących się pod ochroną w razie budowy strefy. Wskazuje na brak tradycji przemysłowych w Lutyni Dolnej.

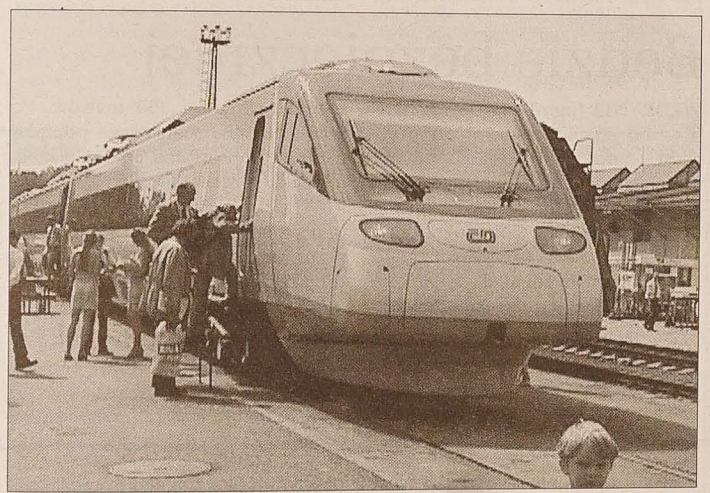
WYDZIAŁ TARGÓW TECHNIKI KOLEJNICTWA

Magnesem Pendolino

OSTRAWA (mro) - Jeszcze tylko kilkanaście specjalistów oraz fani pociągów mogą obejrzeć V Międzynarodową Wystawę Techniki Kolejowej (Czech Raildays 2004) na dworcu w Ostrawie Przywozie. Wśród oferty 97 firm uwagę zwiedzających przyciąga po raz pierwszy pokazany w Ostrawie superpociąg Pendolino.

Chociaż Pendolino już pięć lat temu miał poszerzyć tabor pociągów pasażerskich Czechskich Kolei, to najprawdopodobniej znacznie kursować dopiero od połowy grudnia br. Pendolino jest zdolny rozwijać szybkość do 230 km na godzinę.

ciąg dalszy na str. 2



Czy na pewno w grudniu Pendolino rozpocznie regularne kursy na czeskich „korytarzach” komunikacyjnych? Fot. MARTYNA RADŁOWSKA-OBRSNIK

TRZY DNI Z TRZEMA BRAĆMI PO RAZ CZTERNASTY

CZ. CIESZYŃ/CIESZYŃ (kor) - Przy rekordowej, bo aż 50-metrowej rolandzie autorstwa cukierników z cieszyńskiego Hotelu „Orbis” i czesko-cieszyńskiej cukierni „U kmotry”, spotkają się jutro na Moście Przyjaźni mieszkańcy obu Cieszyń. Rozpocznie się XIV Święto Trzech Braci (STB), na którym miasta bawić się będą aż do niedzieli.

Uroczyste otwarcie imprezy odbędzie się o godz. 17.30, tym razem na rynku w Cz. Cieszyń. Przedstawienie o legendarnym założeniu Cieszyňa przygotowali studenci brneńskiej wyższej uczelni teatralnej JAMU, absolwenci czesko-cieszyńskich szkół. - Spektakle w ich wykonaniu mogliśmy obejrzeć podczas festiwalu teatralnego „Bez granic”. Zobaczmy, jak poradzą sobie z historycznym materiałem - mówi **Gertruda Chwaniokowa**, dyrektorka ośrodka kultury „Strzelnica”,

który wspólnie z COK Dom Narodowy jest głównym organizatorem STB.

Pierwszy dzień święta po czeskiej stronie zakończą występy zespołów „Hradišťan”, „Kamelot”

Od folkloru po »Skaldów«

i „Drops”. Na rynku w Cieszyń zaprezentują się kabaret „Dno” i kapela „Blend”.

Sporo atrakcji przygotowano na sobotę. Magnesem dla wszystkich miłośników muzyki będą na pewno występy zespołów „Vox” i „Skaldowie” (Cieszyň), Martina Dejara i Petra Vacka, Dalibora Jandy, Petra Kotvalda czy grającego utwory „Beatlesów” zespołu „Backwards” (Cz. Cieszyň). Młodszych na pewno przyciągnie też koncert „Bon Jovi Revival” (jak stwierdziliśmy na stronach internetowych tej formacji, jej wokalistą jej znany z telewizyjnych wyborów „Superstar” Petr Polašek). Będą ponadto koncerty zespołów folklorystycznych, m.in. chorwackiego „Stari Grad”. Nocne niebo nad Olzą rozświetlą przed północą sztuczne ognie.

Niedziela w Cz. Cieszyń to przede wszystkim popołudnie chrześcijańskie z koncertem zespołu „Trzecia Godzina Dnia”. W Polsce zaś zaprezentują się m.in. „Norbi”, „Dora Band” i kabaret „OTTO”. Trzydniowe święto zakończy „Wspólne śpiewanie na Moście Wolności”, na które zaprasza czesko-cieszyńska Rada Obwodowa PZKO.

Święto Trzech Braci to po obu stronach Olzy także jarmarki, wystawy, konkursy. Warto też na pewno w niedzielę zajrzeć do Książnicy Cieszyńskiej na Kiermasz Antykwaryczny (10.00-18.00).

Głosik

Pożegnanie wiosny

Niebawem, bo już w najbliższy wtorek nastąpi letnie przesilenie i na dobre rozstaniemy się z wiosną. Jakie zjawiska będą temu towarzyszyć? Uważny obserwator zauważy, że znikną kwiaty z drzew owocowych i zaczną się pojawiać zalążki owoców. Zboże zacznie się kłosać. Na łąkach kolorowy kobierzec kwiatów polnych zastąpią kopki siana. No i przestanie nas budzić rozśpiewana, hałaśliwa ptasia gromada. Ludzie zauważyli to wszystko już bardzo dawno, a brak głosów większości ptaków przypisywali świętemu Witowi, którego imię niny przypadają na 15 czerwca. Mówią o tym liczne przysłowia, np.: „Umilkł, jak słowik na święty Wit, na święty Jan kukułka”. Albo – „Na święty Wit połowa ptactwa cyt”.

Następne przysłowie „wyjaśnia”, dlaczego ptaki milkną: „Wicie, czy jest pięćka w życie? – Nie słyszę, Panie, niech ptactwo śpiewać przestanie”. I tym przechodzimy do kłoszenia zbóż. Najstarsze przysłowie na ten temat znane było już ok. roku 1400: „Nalazi ziarno w życie, święć nam prażmo, Wicie”. Prażmem po staropolsku nazywano młode ziarno żyta prażone na ogniu.

Przysłów na dzień św. Wita jest jeszcze dużo, co świadczy o tym, że kiedyś, bardzo dawno temu, imię to było popularne. Dziś prawie zapomniane – znam tylko jednego młodego człowieka o tym imieniu – wydaje mi się niesłusznie. Najbardziej znanym człowiekiem noszącym to imię jest Wit Stwosz. Żył w latach 1447 –



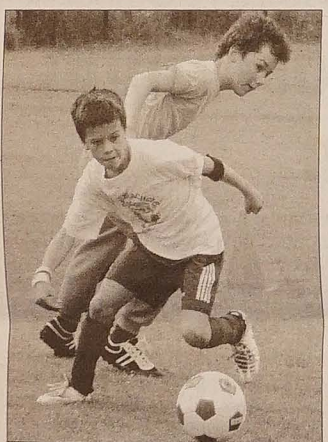
Młode szpaki w gnieździe.
Fot. MAREK SANTARIUS

1533 i był znakomitym malarzem i rzeźbiarzem. Kto był w Krakowie i widział ołtarz jego dłuta w kościele Mariackim, na pewno zachwylił się nim jak tysiące turystów z całego świata. Polska pisarka, Antonina Domańska, osnuła na tle tego właśnie ołtarza powieść pt.: „Historia żółtej cizemki”. Zapytajcie o nią w swojej bibliotece, warto ją przeczytać.

Gońcie letnie pozdrowienia śle wam
Literka

Turniej najmłodszych piłkarzy

Macierz Szkolna przy PSP w Olbrachcicach wraz z gronem nauczycielskim zorganizowały 3 czerwca na boisku miejscowego KS



Marek Pańik i Dominik Puda w walce o piłkę.

Banik z okazji Dnia Dziecka turniej piłkarski dla chłopców i dziewcząt klas 1.-5.

Oprócz szkoły organizatorzy wzięli w nim udział dzieci ze szkół w Suchej Górnej, Stonawie i Cz. Cieszyńskiej z Sibicy. Spotkania były rozgrywane w szybkim tempie, a poziom gry niektórych piłkarzy pozazdrościłby niejeden wyczynowy piłkarz. Bezkonkurencyjny okazał się zespół Olbrachcic, który zdobył pełną ilość punktów, strzelił 15 goli a stracił tylko jedną bramkę. Drugie miejsce wywalczyła szkoła z Suchej Górnej a



Zwycięska drużyna z Olbrachcic. Zdjęcia: MAREK SANTARIUS

na trzecim miejscu uplasowali się stonawianie. Sędziowie wyróżnili: najlepszego zawodnika **Dominika Pudę** ze Stonawy, zawodniczkę **Beatę Wojnar** z Sibicy, strzelca **Marka Pańika** z Olbrachcic i bramkarza **Romana Słowika** z Suchej Górnej.
(mas)

Głosikowa Korespondencja

POPOŁUDNIE RODZICÓW Z DZIEĆMI W KONIAKOWIE

Dzięki miłej atmosferze i dobrej współpracy między rodzicami i paniami z przedszkola na Grabińskiej odbyło się kolejne udane spotkanie dzieci, rodziców, babć i pań przedszkolank, tym razem w leśniczówce w Koniakowie. Dzieci miały okazję poszukać ukrytego skarbu w lesie, obejrzeć bajeczkę o Czerwonym Kapturku w wykonaniu rodziców a zarazem znanych oraz mniej znanych aktorów. Wystąpili: Barbara Szotek-Stonawski, Beata Badoszek, Roman Nozka, Ewa Mitura i Roman Górniak. Najciekawszą atrakcją dnia była chyba wizyta na farmie państwa Cieñciałów, zorganizowana przez MVD. Romana Donocika, gdzie dzieci mogły obejrzeć dojenie krów i poogładać z



bliska prosiaki, kozy, kury a nawet sarnę. Przejazdka na kucyku, za asystencji córki farmera, była wyzwaniem dla odważniejszych, których jednak nie zabrakło. A że koło leśniczówki była do dyspozycji strzelnica, tatusiowie zorganizowali wiatrówek. Można było postrzelać do tarczy pod ich bacznym nadzorem.

W sumie było to bardzo udane spotkanie, zwłaszcza że pamiętano o dobrym jedzeniu, tj. o smażonej jajecznicy (bardzo aktualnej w tym okresie), o wypiekach domowych i pieczonych na ogniu parówkach.
Urszula B.

WESOŁA OLIMPIADA

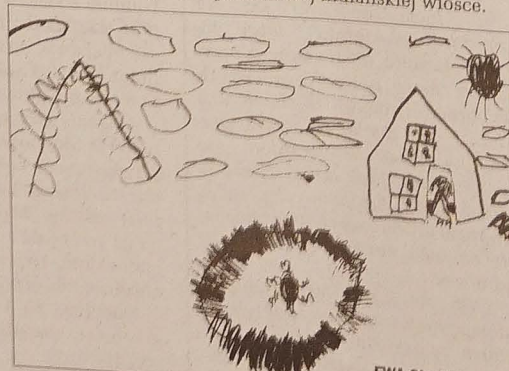
Wczoraj 1 czerwca obchodziliśmy w szkole Międzynarodowy Dzień Dziecka. Pani weszła do klasy z paczką pełną wstążek, na których były napisane grupy od 1 do 9. Ja byłam w grupie numer 6. W każdej z tych grup było po 10

uczestników. W mojej byli Magda Drobna, Daria Schwarz, David Krajca, Dominik Wdach i inni. Było 6 stanowisk gier i zabaw, np. rzucanie w mamlasa, słalom z piłką między nogami, szukanie karteczki z zadaniem itp. Potem było ogłoszenie wyników. Na pierwszym miejscu była grupa 3, na drugim grupa 6, czyli nasza! Każdy dostał czekoladę. Było bardzo wesoło (chyba dlatego, że była to „Olimpiada na wesoło”)!
Anna Bangoura, klasa IV, PSP Karwina

Odbyły się fajne zawody: układanie puzzli, łażenie po przełaźnicach, skakanie ze związanymi nogami z drugą osobą i słalom z piłką między nogami. Potem poszliśmy na betonowe boisko, gdzie malowaliśmy kredami. Następnie było przemówienie pani dyrektor, a potem rozdawano nagrody. Było to bardzo fajne przedpołudnie – dodał na ten sam temat
Jakub Bizon, klasa IV, PSP Karwina

PRZEDSZKOLACY W INDIAŃSKIEJ WIOSCE

Miło nam dzieciom z przedszkola z Błędowic podzielić się wrażeniami z wycieczki do Mistrzowic do p. Cieñciałów, dziadków Dawidka. Czekaliśmy tam na nas wiele niespodzianek i atrakcji, np. obserwacja udoju krów, jazda na koniu, zabawy z zadomowioną sarenką. Była też i indiańska ścieżka, na której petniliśmy zadania. Kiedy doszliśmy do celu, znaleźliśmy się w prawdziwej indiańskiej wiosce.



Wrażenia p. Cieñciałom takie podziękowania: „Ho! Ho! Wrażliwość ofiarodawców pozostanie w Dziecięcej pamięci”.

Dzieci oraz panie Danuta Śmiłowska i Halina Kotula Błędowice

SKARBY WOJEWÓDZTWA MORAWSKO-ŚLĄSKIEGO Wystawa z charakterem

Otwarta w Galerii Sztuki Pięknych w Ostrawie z okazji 190-lecia muzealnictwa w regionie wystawa „Skarby województwa morawo-śląskiego” zasługuje na miano wydarzenia kulturalnego roku.

Ekspozycja zaskakuje różnorodnością, pogłównym opracowaniem, mierzonym wartościami edukacyjnymi. Napotykamy w niej na szerzących się dobrze tematów – poczynając od odkryć w Archeoparku w Kocobądzu, przez tak wryte w polską pamięć walki napoleońskie, swojskie obrazy ze złośliwymi miejscowości, jak „Orłowa w przeszłości” (zeppelin i tramwaje kręcące się w Starej Orłowej), pamiątki po Larischach-Mönnichach i Rotschildach, które wiele wzmianek o polskiej mniejszości narodowej. Poczynając tą z 1910 roku o założeniu Beskidu Śląskiego, przez rok 1938, który opisano, iż „większa część Ziemi Cieszyńskiej była przez rząd odstąpiona Polsce”, czy też z 1945 roku ze wzmianką, iż „na Ziemi Cieszyńskiej przy wsparciu dowództwa radzieckiego wznowiła pracę czechosłowacka administracja”. Znajdziemy na wystawie informacje o tragedii żywocickiej i stalagu VIII D w Cieszynie.

Wśród 2 tys. eksponatów każdego Polaka zajmie rozkład jazdy z Cieszyna Zachodniego i fotografie dworców linii kolejowej im. Ferdynanda z Głuchowej Bogumina, Cieszyna, Karwiny i Dąbrowy.

To wszystko jest do oglądania w dziale „Historia”, który opracowała **Pavelková** z Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Cz. Cieszynie we współpracy z **Petrem Havrntanem** z Muzeum Ostrawskiego, oraz w dziale „Produkcja i handel”.

Zachwyca dział „Sztuki piękne”. Zwracają w nim uwagę rzadko dostrzegane dzieła, takie jak „Judyta” Gustawa Klimta, „Południowe wybrzeże Edwarda Muncha”, „Dziewczyna w kwiatkach” Alfonsa Muchy, „Himn Bohumila Kubišty czy „Chłopiec z obręczą” Josefa Čapka. Są przykładami malarstwa od najstarszej podobizny kobiecej odnalezionej w regionie – landeckiej Wiry po malarstwo średniowieczne i renesansowe. Jest reprezentowany przez mieszczkański.

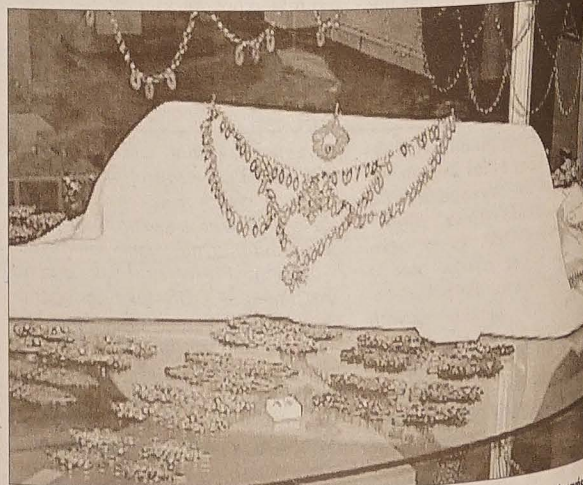
O tym, że kulturę ludową kształtują warunki naturalne, potrzeby gospodarcze, ekonomiczne możliwości wsi i społeczne położenie jej mieszkańców przekonują się zwiedzający dział „Kultura ludowa”.

Np. kulturę Śląska Cieszyńskiego reprezentują stroje ludowe – jabłkowskie, góralskie i cieszyńskie. Jest kilka kolekcji srebrnej biżuterii, którą noszą stroje jabłkowskich i cieszyńskich tak żeńskich, jak i męskich. – To nasz region – podkreśla odpowiedzialna za ten dział **Wiesława Banaś**, kolejna pracownica Muzeum Ziemi Cieszyńskiej. Jest też skrzynia malowana napisem „Roku panie”, szafa z Nydku, ceramika jabłkowska i błędowska. Foremki do masła, parę rzeźb i malarstwo na szkle.

– To pierwsza tego typu wystawa. Mamy nadzieję, że spotka się w Ostrawie z ciepłym przyjęciem, bo rzeczywiście kupia te najwartościowsze ekspozycje mówią W. Branna. – Są tu nawet te, które nie powinny być dłuższe wystawiane, np. tekstylia, starodruki. Zorganizowanie tej wystawy ma również duże znaczenie dla nas jako pracowników muzealnych. Musieliśmy rozwiązać masę problemów organizacyjnych i przy tej okazji dużo się nauczyliśmy od siebie. Nie byłoby za jakiś czas powtórzyć to doświadczenie. Ja zwołałam etnografów ze wszystkich siedmiu muzeów, przedstawiłam koncepcję i naradziliśmy się. Oni do niej podejdzie, bo nie byłoby możliwe pokazanie poszczególnych regionów osobno. Pokażemy tylko grupy przedmiotów związanych ze sztuką ludową – rzeczy charakterystyczne.

Wzbudzającym ciekawość zwiedzających jest także dział „osobowości” gdzie wyeksponowano osobiste rzeczy ludzi, którzy na trwałe zapisał się w historii regionu, państwa i świata. W dziale tym prezentowane są m.in. spiski ks. Jerzego Trzanowskiego, Antonina Zatópka, Zygmunta Freuda, Franciszka Palackiego, Leoša Janačka czy Marii Walburg z Truchsess-Zeilu, pani na zamku w Kuninie, gdzie pod koniec XVIII w. założyła instytut wychowawczy i edukacyjny stosujący nowe metody nauczania (jej wychowankiem był F. Palacki).
Godna ze wszech miar polecenia wystawa potrwa do 29 sierpnia br.

MARTYNA RADŁOWSKA-OBRIŠL



Fragmenty wystawy w Ostrawie: biżuteria srebrna oraz stroje ludowe z regionu cieszyńskiego. Fot. M. Radłowska-Obrišl



